Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 30 Kwietnia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 99 (1741)

O warunki rozwoju gospodarczego naszych ziem.

Sytuacja gospodarcza 4 północno-wschodnich województw Rzeczypospolitej — z Wilnem — jako największym ośrodkiem miejskim tych terenów na czele—nie przestaje zajmować nietylko czynników społecznych, lecz również czynników rządowych. Jednakże jak dotychczas—poprzestawano na akcji badawczej, lub na półśrodkach, niemogących naprawić sytuacji. W dobie dzisiejszej kryzys gospodarczy, jaki przeżywają nasze ziemie w sposób znacznie silniejszy od pozostałych części Polski, zmusza do podjęcia kroków decydujących. Należy zrewidować w szczególności dotychczasową politykę skarbową, stosowaną według jednakowych szematów dla wyjątkowo osłabionych pod względem gospodarczym województw północno-wschodnich i dla względnie lepiej sytuowanych pozostałych województw Rzeczypospolitej.

Powody szczególnego osłabienia gospodarczego ziem północno-wschodnich są już dostatecznie znane, by je omawiać szerzej. Wystarczy je wymienić. Tak więc—do momentów *natury strukturalnej*, wpływających na upośledzenie gospodarcze tych terenów, należą: wyjątkowo niedogodna geograficzno-polityczna sytuacja czterech województw, wciśniętych w postaci już nie korytarza, lecz głuchego zaułka między izolujące się gospodarczo Rosję i Litwę, a słabą jako rynek konsumcyjny—Łotwę; odległość do centrów życia gospodarczego Polski: Warszawy, Górnego Śląska, Gdańska i Gdyni; brak poza rolą i lasami bogactw naturalnych; znaczniejsze, niż w innych dzielnicach państwa zniszczenie wojenne, a stąd płynący brak kapitałów własnych, trudności i drożyzna kredytu; brak przypływu kapitałów obcych, lub z innych części Polski—w związku z wyżej wymienioną niedogodną sytuacją geograficzno-polityczną; powszechne zubożenie powojenne; niedostateczne połączenia komunikacyjne, zaś w szczególności — brak dróg bitych i t. p.

Należy podkreślić, że z gałęzi aktywności gospodarczej na terenach północno-wschodnich względnie największe znaczenie posiadają rolnictwo i handel. O ile jednak poziom rolnictwa był przed wojną i pozostaje w dobie obecnej — niski, zaś rozwój jego postępuje wolno — o tyle handel przy sprzyjających okolicznościach ma dane na pomyślny rozwój i m. Wilno było przed wojną poważnem centrem handlu pośredniczącego między Niemcami i Kongresówką z jednej strony, zaś terenami byłego cesarstwa Rosyjskiego z drugiej strony. Wymienione wyżej ujemne cechy strukturalne tem silniej odezwały się w okresie powojennym na sytuacji gospodarczej ziem północno-wschodnich, ile że wszystkie w pierwszej linji podcinają handel, który potrzebuje, jak wiadomo, szerokich terenów ekspansji, dogodnych komunikacyj z rynkami międzynarodowemi, zamożności konsumenta, taniego kredytu.

Z momentów *konjunkturalnych*, które niepomyślnie zaciężyły na naszem życiu gospodarczem w latach ostatnich—należą w pierwszej linji—nieurodzaj w rolnictwie w roku 1928 (wyjątkowy dla Wileńszczyzny); kryzys cen na zboże w r. 1929; konkurencja sowiecka w dziedzinie handlu drewnem i lnem, i wywołany tą konkurencją spadek cen na rynkach międzynarodowych; zastój w ruchu budowlanym; powszechne zmniejszenie zdolności nabywczej konsumentów, szczególnie silne w r. 1929 i w pierwszych 4-ch miesiącach roku 1930; ciasnota na rynku pieniężnym; drożyzna kredytu i t. p. Ze względu na wady strukturalno-gospodarcze oraz ze względu na szczególnie niepomyślny układ warunków w rolnictwie, oraz w handlu drewnem i lnem — objawy ogólno-polskiego kryzysu odbiły się na życiu gospodarczem naszych ziem silniej, niż w pozostałych częściach Polski.

Jakież są środki, zdolne naprawić tak niepomyślny stan rzeczy? Są one dwojakiej natury.

Największe znaczenie posiadają oczywiście środki natury zasadniczej, zdążające do uzdrowienia warunków gospodarczych i umożliwienia rozwoju tych gałęzi działalności gospodarczej, które na terenie naszych ziem mają naturalne warunki rozwojowe. Środki te, związane z szeregiem skomplikowanych czynników natury ogólno-państwowej, a nawet międzynarodowej — mogą być zastosowane po upływie dłuższego czasu i stopniowo. Zanim jednak czynniki podstawowe zaczną działać, zachodzi konieczność natychmiastowego zaradzenia niepomyślnej sytuacji, mogącej doprowadzić do kompletnej dezorganizacji życia gospodarczego. Są niezbędne środki tymczasowe, działające szybko i skutecznie.

Do *momentów podstawowych* zaliczyć należy: *umożliwienie rozwoju rolnictwa, ze szczególnem uwzględnieniem produkcji lniarskiej, zbóż i roślin pastewnych, oraz hodowli; ożywienie handlu przez uzyskanie dostępu do naturalnego wylotu na morze — portów Lipawy i Kłajpedy; zawarcie traktatu handlowego z Rosją Sowiecką.*

Do *środków tymczasowych* zaliczamy *ulgi podatkowe dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego, oraz pomoc kredytową ze szczególnem uwzględnieniem w tej dziedzinie potrzeb rolnictwa.*

Jak wykazało doświadczenie, tereny województw północno-wschodnich są predestynowane dla rozwoju w pierwszej linji produkcji rośliny przemysłowej — *lnu*, zaś z drugiej strony — *zbóż i traw pastewnych*, a w związku z tem — *hodowli.* Len posiada na naszych ziemiach doskonałe warunki naturalne, w postaci odpowiedniej gleby, klimatu, wreszcie—przyzwyczajenia szerokich warstw ludności do uprawiania tej rośliny. Istnieją kraje, gdzie lniarstwo stało się już podstawą dobrobytu całej warstwy ludności, jak naprzykład włościan flandryjskich. Tuż obok mamy republiki bałtyckie, gdzie eksport lnu stanowi częstokroć o równowadze bilansu handlowego, wynosząc $^1/_3$ część eksportu ogólnego (Litwa). O ile akcja lniarska na naszych ziemiach będzie prowadzona dostatecznie energicznie i celowo — produkt ten, obok drzewa, stanie się podstawowem bogactwem naturalnem naszych ziem. Prowadzone od paru zaledwie lat wstępne prace w dziedzinie organizacji produkcji i handlu lniarskiego, — mimo zmiennych konjunktur handlowych, zdają się rokować pomyślne wyniki.

Uprawa zbóż i traw pastewnych, oraz przerzucenie centrum ciężkości w rolnictwie—na hodowlę, stało się od połowy 1929 roku tak naglącym nakazem chwili, że w dobie obecnej nie budzi on już żadnych wątpliwości. Żyto, jęczmień i owies, produkowane u nas, nie znajdą dobrych rynków zbytu, wywożone w postaci zboża. Natomiast dobrze kalkuluje się eksport bydła, trzody, ptactwa, mięsa, wędlin, jaj, masła, serów i innych produktów hodowlanych. Wobec tego, że ziemie nasze posiadają w wymienionych dziedzinach gros warunków, sprzyjających produkcji — wysiłki rolników winny byłyby się skoncentrować na hodowli i przeróbce produktów hodowlanych.

W nawiasach zaznaczymy, że świadomie nie poruszaliśmy spraw naszej produkcji drzewnej, mimo wielkiej wagi zagadnień, związanych z przemysłem i handlem drzewnym dla terytorjum 4 województw. Zagadnienie drzewne wymaga jednak oddzielnego omówienia i to w szczególnej płaszczyźnie. Przemysł i handel drzewny należą do gałęzi aktywności gospodarczej już rozwiniętych i mniej lub więcej sprawnie funkcjonujących, nie zaś do dziedzin, pozostających w zaniedbaniu, lub powstających dopiero.

Przechodząc do zasadniczych utrudnień, uniemożliwiających rozwój a nawet istnienie na ziemiach północno-wschodnich handlu, pojętego we właściwem znaczeniu tego słowa, należy wymienić w pierwszym rzędzie *brak naturalnych wylotów na morze* z powodu odcięcia od portów Lipawy i Kłajpedy. Pierwszy z tych portów posiada szczególne znaczenie dla handlu Wilna i Wileńszczyzny, ze względu na dobre połączenie kolejowe nietylko z naszem miastem, ale z terenami na południe odeń położonemi—z Ukrainą: linja Romny—Wilno—Lipawa. Powszechnie nie docenia się u nas znaczenia tej magistrali kolejowej, która przed wojną odgrywała dla Wilna i terenów doń ciążących — tak poważne znaczenie, łącząc żyzne tereny Ukrainy północnej z nowocześnie urządzonym portem bałtyckim. W Wilnie, dzięki skupionym tutaj kapitałom i inicjatywie handlowej, ześrodkował się ów handel tranzytowy. W dobie obecnej, w czasach wzrostu znaczenia komunikacji kolejowej dla przewozów dalekobieżnych, a wobec stosunkowego zmniejszenia się znaczenia komunikacji rzecznej i kanałami, linja kolejowa Wilno — Lipawa mogłaby odegrać rolę większą, niż przed wojną. Z tego też względu specjalna uwaga winna być poświęcona ze strony polskiej — raportowi komisji tranzytowej przy Lidze Narodów, badającej sprawozdanie rzeczoznawców o przeszkodach komunikacyjnych, czynionych Polsce przez Litwę. Względnie mniejsze znaczenie posiada dla ziem północno-wschodnich komunikacja z Kłajpedą, nieposiadającą dogodnych połączeń kolejowych z Litwą i Polską, — tem bardziej, że otworzenie nieskrępowanego spławu Niemnem przyniosłoby szkodę przemysłowi tartacznemu Wileńszczyzny, pozbawiając go surowca. Niemniej uzyskanie komunikacji via Kłajpeda byłoby korzystne dla części województwa nowogródzkiego i wileńskiego, dla których Kłajpeda jest najbliższym portem morskim.

Wznowienie stosunków handlowych z Rosją, oparte na dobrze skonstruowanym traktacie handlowym—posiada dla handlu naszych ziem, jak również dla istniejących gałęzi przemysłu przetwórczego (włókienniczego, garbarskiego, mineralnego) znaczenie b. wielkie. Rynki rosyjskie — posiadające pojemność nieograniczoną i wymagania niewybredne, są wymarzonym terenem naszej ekspansji gospodarczej. Pomijając już to, że handel z Rosją ożywiłby tranzyt oraz nasz skromny przemysł przetwórczy, nastawiony przed wojną na rynki rosyjskie, na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że pośrednictwo handlowe naszych ośrodków miejskich spowodowałoby ożywienie życia gospodarczego naszych województw. Mimo monopolu handlowego, posiadanego w Rosji przez państwo i płynących stąd utrudnień dla handlu prywatnego, nie należy zapominać, że wobec nowej sytuacji geograficznej —handel pograniczny mógłby się rozwinąć w ten sam sposób jak w latach 1923 i 1924,—i jak rozwijał się do ostatnich czasów na Łotwie. Na województwa północno-wschodnie przypada przeszło $^1/_3$ część linji granicznej polsko-rosyjskiej. Jak dotychczas — linja ta pozostawała dla nas głuchym, nieprzekraczalnym murem. Traktat handlowy te stosunki zmieniłby. To też musimy zwracać szczególną uwagę na sprawę zawarcia traktatu handlowego z Rosją, gdyż zagadnienie to nabiera w ostatnich czasach aktualności tak w Warszawie jak i w Moskwie.

Jak widzimy z powyższego — radykalne uzdrowienie niepomyślnych warunków gospodarczych naszych ziem wymaga długoletnich i mozolnych wysiłków rządu i społeczeństwa. To też w celu umożliwienia istniejącym i jeszcze działającym gałęziom życia gospodarczego doczekania się lepszych czasów, niezbędnem jest zastosowanie wymienianych już wyżej środków zapobiegawczych. Szczególnie ciężką jest w naszych warunkach *sprawa świadczeń podatkowych.*

Obliczenia, dokonane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie wykazały, że w roku 1928/29 ludność terytorjum 4-ch północno-wschodnich województw wpłaciła samych tylko podatków bezpośrednich na sumę około 57,9 miljonów złotych, wobec 20,8 milj. zł., wpłaconych przez ludność tegoż terytorjum w r. 1911. W ten sposób obciążenie podatkami bezpośredniemi w roku 1928/29 stanowiło 279% obciążenia z roku 1911.

Wobec pogorszenia się sytuacji gospodarczej ludności po wojnie, obciążenie podatkowe jest niewspółmiernie ciężkie i, jak dowodzą liczne w ostatnich czasach zaległości podatkowe, niewypłacalność podatników, bankructwa firm — przekracza zdolności płatnicze ludności.

Wobec powyższego — *niezbędne są ulgi podatkowe.* Ze względu na szczególnie ciężką sytuację województw północno-wschodnich — winien być stosowany znacznie niższy wymiar podatków oraz winny być czynione ulgi przy pobieraniu podatków. Stosowanie dla naszego terytorjum norm, przyjętych dla całej Polski jest niemożliwe — wobec różnic zamożności i tempa rozwoju gospodarczego.

Równolegle do ulg podatkowych winna pójść *akcja zasilenia życia gospodarczego w niezbędne dlań kredyty.* Jak to wyrażaliśmy w innem miejscu, ziemie nasze są upośledzone w stosunku do innych części Polski pod względem przyznawanych kredytów państwowych. Jeśli rozwój rolnictwa i hodowli ma się w przyszłości urzeczywistnić, koniecznem jest przyjście z pomocą kredytową istniejącym warsztatom rolniczym w imię hasła — przetrzymania. Że kredyty dotychczasowe są niedostateczne — dowodzi sytuacja, w jakiej rolnictwo się znajduje. Świeżo ogłoszona licytacja szeregu objektów przez Bank Ziemski stanowi wyrazistą ilustrację stanu rzeczy. Pod względem kredytowym ziemie nasze muszą być postawione przynajmniej w tej samej sytuacji, jak pozostałe części Polski. Jak dotychczas — byliśmy upośledzeni.

T. N.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia wobec śmierci

ś. p. TADEUSZA DZIEŚLEWSKIEGO,

a w szczególności WWPP. G. Zniszczyńskim, WP. mjr. rez. E. Kozłowskiemu, WP. naczelnikowi J. Gieczewiczowi, WP. sekretarzowi Brożkowi, WWPP. Urzędnikom Kontroli, Związkowi Urzędników Pocztowych, Związkowi Legjonistów, Związkowi Przysposobienia Wojskowego, Chórowi Pocztowemu, Związkowi Pracowników Pocztowych, Związkowi Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych oraz wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie drogich nam zwłok, składamy z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"!

ŻONA I RODZINA.

Nota Sowiecka w sprawie 6 klg. czarnego prochu w kominie ambasady sowieckiej.

WARSZAWA, 29.IV. (Pat). W dn. 28 b. m. późnym wieczorem poseł Z. S. S. R. w Warszawie p. Antonow Owsiejenko przesłał na ręce min. Zaleskiego następującą notę rządu sowieckiego:

Panie Ministrze! Z polecenia swego rządu mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

26 kwietnia r. b., zawdzięczając zbiegowi okoliczności, udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu pełnomocnego przedstawicielstwa Z. S. S. R. w Polsce, skutkiem czego mógł zginąć cały personel.

Rząd związkowy, dopatrując się w powyższym terorystycznym zamachu próby wywołania poważnych i daleko idących komplikacyj w stosunkach między rządem związkowym i Polską, nie może nie zwrócić uwagi rządu polskiego na tę okoliczność, że powyższy zamach terorystyczny mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio naskutek wzmożonej antyradzieckiej akcji niektórych kół w Polsce i związanej z niemi pewnej części prasy polskiej.

Działalność ta, która zwróciła na siebie uwagę opinji publicznej nietylko w Związku Radzieckim i w Polsce lecz również i na całym świecie, ma na celu wytworzenie takiej atmosfery która spowodowałaby zerwanie stosunków polsko-radzieckich i wynikające z tego następstwa Zamach z dnia 26 kwietnia wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek środków dla osiągnięcia swych występnych celów, zagrażających pokojowi świata.

Rząd związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmacniania dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską, zmuszony jest stwierdzić, iż wspomniana działalność, pozostająca niewątpliwie również w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nietylko dla stosunków między Z. S. S. R. i Polską, lecz i dla powszechnego pokoju.

Akt terorystyczny z dnia 26 kwietnia nie jest niestety wypadkiem odosobnionym próby zamachu na pełnomocne przedstawicielstwo Z. S. S. R. w Polsce. Rząd związkowy zmuszony jest przypomnieć nieudany zamach Trajkowicza we wrześniu 1927 roku, zamach w dniu 4 maja 1928 roku na handlowego przedstawiciela Z S. S. R. w Polsce A. Lizarewa, napad z dnia 24 listopada 1929 roku na konsulat Z. S. S. R. we Lwowie, wykryty ostatnio terorystyczny zamach na tenże konsulat, wreszcie zamach z dnia 7 czerwca 1927 roku, ofiarą którego był pełnomocny przedstawiciel Z.S.S.R. w Polsce Wojkow.

Stwierdzając, że mimo wyżej wymienionych poważnych wypadków, tego rodzaju zamachy są w Polsce wciąż jeszcze możliwe, rząd związkowy uważa za konieczne podkreślić, że na tle wzmożonej działalności kół antyradzieckich, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, wypadek w dniu 26 kwietnia nabiera wyjątkowego znaczenia i jest jednym z elementów szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do sprowokowania konfliktu pomiędzy Związk. Radzieckim i Polską.

Rząd Z. S. S. R., zaniepokojony stanem stosunków radziecko-polskich, niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę rządu Rzeczypospolitej Polskiej na konieczność stanowczego ukrócenia występnej działalności elementów awanturniczych w Polsce, dążących systematycznie do zakłócenia pokoju między obu państwami. Groźne ostrzeżenie, jakiem jest nieudany terorystyczny zamach z 26 kwietnia b. r., zmusza rząd związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykłe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do obarczenia rządu Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialnością za powzięcie przezeń konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach której zachodzą raz po raz wypadki prowokujące ataki na ZSSR.

Zechce Pan, Panie Ministrze, i t. d.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. S. R. w Polsce

(—) ANTONOW OWSIEJENKO.

Odpowiedź rządu polskiego na notę przytoczoną powyżej spodziewać się należy dopiero po wynikach śledztwa wdrożonego z całą energją przez władze sądowe i policyjne.

Czy bomba mogła wybuchnąć?

Wczorajszy „Nasz Przegląd" podaje, że co się tyczy wyników ekspertyzy, krążą pogłoski, iż instalacja tego rodzaju jak ta, według zdania ekspertów, nie mogła w żadnej mierze spowodować wybuchu.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PRZEPROWADZANIE USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

Zgodnie ze zmienioną ustawą o reformie rolnej, przystąpiono do wywłaszczania działek ziemi wieczystych dzierżawców, którzy nie mają dokumentów dzierżawy.

PROCES SOCJALDEMOKRATÓW.

W dniu 28 maja sąd wojskowy rozpatrzy sprawę znanych litewskich działaczy z partji socjaldemokratycznej: Galinisa, Jakubinasa i Bartuszki, oskarżonych o organizowanie komitetów obrony republiki.

Więźniowie domagają się zwolnienia dyrektora.

COLUMBUS, 29.IV. (Pat). Od czasu wybuchu pożaru w tutejszem więzieniu, więźniowie nie chcą pracować, domagając się zwolnienia dyrektora więzienia. Dyrektor zdecydowany jest stłumić bierny opór więźniów, którym oznajmił, że nie zgodzi się na żadne targi. Więźniowie muszą pracować, albo będą cierpieli głód.

Skazanie komunistów.

ATENY, 29.IV. (Pat). Sąd skazał na więzienie od 10 do 60 dni 104 komunistów, aresztowanych w ubiegłą niedzielę. 18 komunistów uwolniono.

Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

Silny spadek produkcji przemysłowej, który wystąpił w styczniu i w lutym, trwał również i w marcu r. b. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej spadł ze 108,3 w lutym do 102,8 w marcu r. b. O ile można sądzić na podstawie danych o liczbie bezrobotnych, proces redukowania wytwórczości odbywał się w poważniejszych rozmiarach do końca marca, już bowiem z początkiem kwietnia r. b. nastąpiło wydatne osłabienie zniżkowej tendencji produkcji, obliczanej z uwzględnieniem normalnych wahań sezonowych.

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w marcu dalszej poprawie. Silnie zmniejszone zapotrzebowanie kredytów, zwłaszcza kredytów w rachunkach bieżących, przy równoczesnym dalszym wzroście wkładów, skłoniło banki z jednej strony do obniżenia stopy procentowej, pobieranej od kredytów, udzielanych poważniejszym klijentom, znacznie poniżej ustawowego maksimum (12%), z drugiej zaś — do dość intensywnego wpłacania kredytów zagranicznych. Proces wpłacania kredytów zagranicznych, gotówkowych przez banki, a towarowych przez importerów, przybrał w ostatnich czasach poważniejsze rozmiary, wywołując silny spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego pomimo tego, że bilans handlowy jest już od 9 miesięcy aktywny. W związku z poprawieniem się sytuacji na rynku pieniężnym kursy wszystkich papierów procentowych wykazały w marcu dalszy silny wzrost, który trwał prawie do połowy kwietnia.

Pomimo znacznej poprawy sytuacji na rynku pieniężnym, wypłacalność uległa w marcu pewnemu pogorszeniu. Ogólny spadek weksli protestowanych podniósł się z 12,8% w lutym do 14,4% w marcu. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wykazuje po wyeliminowaniu sezonowości wzrost z 5,64% w lutym do 6,03% w marcu. Wzrost ten tylko częściowo może się tłumaczyć dalszem nagromadzeniem się zapasów w niektórych branżach, przedewszystkiem w gałęziach związanych z ruchem budowlanym oraz w branży papierniczej, lub też trudnościami zbytu, jak w handlu węglem. Główną przyczyną pogarszania się wypłacalności jest zapewne wyczerpanie finansowe przedsiębiorstw, będące rezultatem długiego trwania przesilenia. Wzrostowi protestów towarzyszy więc równoczesny wzrost upadłości i nadzorów sądowych, a szczególnie silny w branży włókienniczej.

W położeniu ludności rolniczej koniec marca i pierwsza połowa stycznia przyniosły lekkie odprężenie, a to dzięki stosunkowo wyższym cenom zbóż i przyznanym odroczeniom niektórych płatności. Brak jednakże dotąd jakichkolwiek symptomów trwałej poprawy położenia, które kształtować się będzie w przyszłości zależnie od urodzaju, niedającego się jeszcze przewidzieć, a także od tego, czy i w jakim stopniu uda się osłabić zagrażające ku końcowi 1930 r. przesilenie na rynku trzody chlewnej.

W gałęziach produkcji dóbr spożycia obniżenie stanu zatrudnienia było już w marcu stosunkowo niewielkie (z 95,4 do 93,8). W branży włókienniczej produkcja już od dłuższego czasu utrzymywała się na niskim poziomie, umożliwiając intensywną likwidację zapasów w handlu hurtowym i detalicznym. Obroty w handlu materjałami włóknistemi wykazały w marcu pewien ponadsezonowy wzrost; przewozy kolejowe tkanin podniosły się z 76,3 w lutym — do 82,6 w marcu, co zdaje się wskazywać na to, że procesy likwidacyjne w włókiennictwie zostały już w zasadzie ukończone. W branży papierniczej natomiast produkcja utrzymuje się dotychczas na zbyt wysokim poziomie, wskutek czego rozpoczęła się redukcja wytwórczości w fabrykacji papieru. Gałęzie produkcji dóbr spożycia po uwzględnieniu redukcji pracy w przemyśle papierniczym, rozpatrywane jako całość będą już wykazywały tendencję raczej do zwiększenia wytwórczości.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych w marcu wystąpiło silniejsze niż przedtem zmiejszenie zatrudnienia. Produkcja tych dóbr spadła ze 125,5 w lutym — do 115,8 w marcu, wzrosły jednak przewozy kolejowe (z 96 do 106,8), a więc trwająca w tej dziedzinie dysproporcja między rozmiarami produkcji a zbytu znacznie się zmniejszyła, jakkolwiek nie została jeszcze całkowicie ujęta. Zapasy wykazują dalszy wzrost, sytuacja więc tych gałęzi jest nadal naprężona. Konjunktura w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych oraz w górnictwie węglowem, którego sytuacja na najbliższą przyszłość uzależnioną jest od stanu uruchomienia związanych z ruchem budowlanym gałęzi, a przedewszystkiem od stanu zatrudnienia w hutnictwie żelaznem, jest w obecnej chwili w bardzo znacznym stopniu zależna od inwestycyj, finansowanych z środków publicznych. Fundusze państwowe, przeznaczone w r. b. na inwestycje państwowe oraz na zasilenie funduszu budowlanego B. G. K., są niższe niż w r. ub. Jeżeli więc nie zostaną znalezione większe środki na sfinansowanie ruchu budowlanego, to, zważywszy na trwający dotychczas proces nagromadzania się zapasów dóbr wytwórczych, należałoby się jeszcze w ciągu najbliższych miesięcy liczyć z możliwością dalszego ograniczenia wytwórczości w gałęziach, związanych z ruchem budowlanym, oraz w górnictwie węglowem. (ISKRA).

——

Obrady Centrolewu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady przedstawicieli t. zw. „Centrolewu", prowadzone poza Sejmem z dużą konspiracją. Obrady te potrwają kilka dni i tymczasem, jak się dowiadujemy, poświęcone są one głównie zagadnieniu możliwości stworzenia wspólnego frontu wyborczego sześciu partyj, wchodzących w skład Centrolewu. Natomiast sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu tymczasem nie jest rozpatrywana, a to z tego względu, że w łonie Centrolewu panuje dość znaczna rozbieżność poglądów na nią.

W ciągu najbliższych dni odbędą się posiedzenia poszczególnych klubów parlamentarnych „Centrolewu", a w pierwszym rzędzie klubów ludowych „Piasta", „Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego", na których omawiany będzie projekt stworzenia wspólnego frontu wyborczego całego „Centrolewu", a więc przedewszystkiem kwestja całkowitego zjednoczenia się trzech stronnictw wiejskich, który dotąt natrafiał na różne przeszkody. W kołach parlamentarnych nawet w kołach „Centrolewu" opinja co do wyniku ostatnich narad i ich przedmiotu jest bardzo pesymistyczna. Znając sytuację wewnętrzną „Centrolewu" i konkurencję poszczególnych klubów na terenie, wreszcie osobiste personalne animozje poszczególnych przywódców tych ugrupowań sejmowych, pesymistyczny pogląd na projekt wspólnego bloku wyborczego „Centrolewu" jest aż nadto uzasadniony.

——

Nagroda za wykrycie sprawców zamachu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Śledztwo w sprawie wykrycia sprawców nieudanego zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie toczy się z niesłabnącą energją w dalszym ciągu. By jednak umożliwić jak najszybsze wykrycie sprawców komisarjat rządu na miasto Warszawę wyznaczył 5 tys. złotych nagrody za wskazanie lub ujęcie tych sprawców.

Awantura komunistyczna w Łodzi.

Tłum obrzucił policję kamieniami. — Poseł Żarski strzelał z rewolweru.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Łodzi donoszą, iż przed lokalem Biura Wypłaty Zasiłków dla bezrobotnych do zgromadzonych w liczbie około 3 tys. osób bezrobotnych usiłowali przemawiać posłowie komunistyczni Żarski i Kieruzolski. Wobec niezwykle prowokacyjnej treści przemówienia, policja wezwała zgromadzonych do rozejścia się, przeciw czemu podburzony przez posłów tłum próbował stawić opór i obrzucił interwenjujących policjantów kamieniami. Ponieważ opór ten stawał się coraz większy, policja oddała salwę karabinową w górę, poczem tłum bez trudu został rozproszony. W czasie tego poseł komunistyczny Żarski wyjął rewolwer i począł z niego strzelać. Schwytany na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, poseł Żarski został zatrzymany i osadzony w areszcie. Wkrótce sytuacja została całkowicie opanowana. W mieście panuje spokój.

Piraci chińscy.

LONDYN, 28.IV. (A.T.E.) Donszą z Hong-Kongu o wzmożeniu się działalności piratów na wodach chińskich. Przed paru dniami pewien statek pasażerski, kursujący na rzece kantońskiej pomiędzy Hungschau a Kantonem, wpadł na minę założoną przez piratów i zatonął wraz ze 100 pasażerami. Kapitan statku odmówił zapłacenia okupu, za co piraci postanowili się zemścić. Zakładanie min pod statki, które nie chcą się poddać, jest stosowane przez piratów na szeroką skalę.

Wrzenie rewolucyjne w Indjach się wzmaga.

LONDYN, 28.IV. (ATE). Donoszą z Madrasu, że w niedzielę doszło w mieście do poważnych rozruchów pomiędzy demonstrującym tłumem zwolenników Ghandiego a policją, która musiała się uciec do użycia broni. 2-ie osoby zostały zabite a trzy ciężko ranne. Straty policji wynoszą kilka rannych, w tej liczbie zastępca komendanta policji. Akcja zmierzająca do bojkotu towarów angielskich, przybiera coraz szersze rozmiary. Jeden z korespondentów pism angielskich donosi, że poza agitacją nacjonalistyczną Ghandiego wśród nacjonalistów hinduskich nurtują tajemne prądy rewolucyjne, które powoli ogarniają całe Indje, dążąc do całkowitego usunięcia panowania angielskiego.

Obecna sytuacja w Indjach.

Wyjaśnienia podsekretarza stanu do spraw Indyj.

LONDYN, 29.IV (Pat). Dzisiaj na posiedzeniu Izby Gmin przywódca konserwatystów były premjer Baldwin zapytał sekretarza stanu do spraw Indyj Greenwooda o sytuację obecną w tem dominjum. Minister oświadczył, że w chwili obecnej nie może dodać nic innego do sprawozdań, podanych przez prasę, a odpowiadających rzeczywistej sytuacji, która wytworzyła się na tle t. zw. akcji wypowiedzenia posłuszeństwa cywilnego.

Ścisłą jest wiadomość, obrazująca burzliwą demonstrację tłumu, który wdarł się do sądu pokoju w Karachi. Zachowanie się tłumu zmusiło policję do użycia broni przed przybyciem posiłków. Jednakże porządek i uspokojenie przywrócono tego samego dnia.

W dniu 18 kwietnia zdarzyły się podobne demonstracje w Chittagong, a 23 b. m.—w Peshawarze Akcją w Chittagong kierowały—jak stwierdzono — organizacje anarchistyczne w Bengalu. W Peshawarze przywrócono moc działania poprawek do ustawy karnej, zawieszonych w dniu 1 kwietnia. W Peshawarze aresztowano 11-tu przywódców miejscowego kongresu indyjskiego.

Ostatnio donoszą z Madrasu, że w niedzielę ubiegłą wybuchły w mieście rozruchy i że postawa tłumu zmusiła policję do użycia broni. W dniu 27 b. m. gubernator generalny wprowadził w życie jako środek tymczasowy działanie niektórych postanowień ustawy o stanie wyjątkowym, zawieszonej w roku 1922. Zarządzenie to minister aprobował.

——

Nowe instrukcje Ghandi'ego.

BILIMORA, 29.IV. (Pat). Ghandi przybył tu z Karachi. Jak dowiaduje się agencja Reutera, Ghandi udzielił instrukcyj wydawcom swoich dzienników, ażeby godzili się raczej na konfiskaię pism, niż na zapłatę kaucji, o ileby zażądał jej rząd na zasadzie nowego rozporządzenia prasowego

Ghandi otrzymał z Borsad wiadomość o aresztowaniu Kalerkara, członka uniwersytetu Ghandiego oraz męża zaufania Ghandiego za pogwałcenie ustawy o monopolu solnym.

Zawieszenie wydawnictw.

DELHI, 29.IV. (Pat). Naskutek żądania od dzienników miejscowych złożenia kaucji w wysokości około 4 tys. f. st. na podstawie nowej ustawy prasowej wiele dzienników indyjskich zawiesiło wydawnictwa i postanowiło wydawać tylko szczupły wspólny biuletyn.

Mac Donald o rozbrojeniu i rokowaniach anglo-sowieckich.

LONDYN, 29.IV (Pat). Dzisiaj rano dobyło się pierwsze po przerwie świątecznej posiedzenie parlamentu. Na porządku dziennym było szereg spraw bieżących. Premjer Mac Donald zapytany, czy może złożyć w Izbie dodatkowe oświadczenie o dzisiejszym stanie sprawy rozbrojenia wobec zakończenia konferencji morskiej, oświadczył, że niczego do oświadczeń, złożonych poprzednio, w tej chwili nie doda.

Na następne pytanie, czy podejmowane są dalsze rokowania poza konferencją o rozszerzenie paktu londyńskiego do pięciu mocarstw, premjer odpowiedział negatywnie.

Zapytany o rokowania anglo-sowieckie, Henderson podał do wiadomości znany już fakt podpisania tymczasowego traktatu handlowego, oraz udzielił wyjaśnień o dalszym biegu rokowań o zawarcie tymczasowego porozumienia, regulującego niektóre sprawy, między innemi sprawę połowu ryb. Wkrótce podjęte zostaną rokowania o stały traktat handlowy i morski, mający zastąpić porozumienie tymczasowe.

Rząd brytyjski podał do wiadomości rządu sowieckiego o swem dążeniu do zawarcia formalnej konwencji, dotyczącej stosowania traktatów, zawartych z poprzednim rządem ceserskim w Rosji.

Zamierzone są również rokowania o traktat, który uregulować ma sprawę pretensyj wzajemnych rządowych i prywatnych z tytułu długów i odszkodowań.

Marynarze sowieccy wzajemnie siebie podniecają.

RYGA. (ATF). 28.IV. Dzienniki sowieckie donoszą o charakterystycznej wymianie deklaracyj pomiędzy marynarzami floty sowieckiej na morzu Bałtyckiem, Czarnem i Kaspijskiem. Marynarze floty bałtyckiej zapewniają, iż nie dopuszczą do napadu państw kapitalistycznych i będą bronić czerwonego Bałtyku. Marynarze czarnomorscy oświadczają, iż flota ta czuwa nad obroną Ukrainy sowieckiej, która jest objektem zachłannym planów imperjalistów. Flota sowiecka na morzu Kaspijskiem wystosowała również odezwę, w której twierdzi, że zamach imperjalistów na naftę bakińską spotka się z należytą odprawą.

Aresztowanie wybitnego działacza komunistycznego.

WARSZAWA, 29.IV. (Pat). Policja śledcza aresztowała dzisiaj technika dentystycznego Aleksandra Granata za działalność komunistyczną. Podczas rewizji w szafie znaleziono skrytkę, otwierającą się za pociśnięciem ukrytego guziczka. W skrytce tej znaleziono szereg dokumentów komunistycznych, archiwum warszawskiego oddziału Mopru, 16 pieczęci Mopru, klucz do szyfru, rewolwer, kilkaset naboi rewolwerowych i naboi karabinowych. Ponadto wpadły w ręce policji listy pisane przez komunistów w więzieniu, w których wymieniony jest szereg rewizyj, które dały olbrzymi materjał dowodowy. Granata osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej. Odegrywał on poważną rolę w dziejach komunizmu rosyjskiego. W czasie wybuchu wojny był w Szwajcarji, skąd następnie z Leninem i Trockim przyjechał w zaplombowanym wagonie do Rosji. Tam podczas rządów bolszewickich pełnił funkcje w centralnym komitecie partji oraz był mężem zaufania Zinowjewa, a w roku 1919 brał udział w puczu bolszewickim na Łotwie.

Do warszawy przybył w roku 1923. Ostatnio objął on kierownictwo warszawskiego oddziału Mopru i zajmował się agitacją w robotniczych związkach zawodowych.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych.

TORUŃ, 29.IV. (Pat). W dniu 28 b. m. w czasie ćwiczeń wojskowych w Wapnie powiatu brodnickiego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kapitan stacjonowanego w Brodnicy 67 p. p. Jan Baran. Udzielając żołnierzom wyjaśnień kpt. Baran pociągnął za sznur od granatu ręcznego, gdy w tem nastąpiła niespodziewanie eksplozja, w wyniku której kpt. Baran stracił obie ręce oraz doznał uskodzenia klatki piersiowej i poranienia twarzy.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala wojskowego w Toruniu, gdzie dokonano niezbędnej operacji.

Katastrofy lotnicze.

LONDYN, 29.IV. (A.T.E.) Donoszą z Nowego Yorku, że w stanie Texas aeroplan pilotowany przez lotnika Kelly, w którym znajdowało się dwóch pasażerów, spadł z wielkiej wysokości podczas burzy wywołanej oberwaniem się chmury. Zarówno pilot jak i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Druga katastrofa wydarzyła się w Portsmouth (Newhampaschire). Samolot pilotowany przez 17-stoletniego młodzieńca, któremu towarzyszyła 16-stoletnia dziewczyna, stanął w powietrzu w płomieniach i runął na ziemię a z pod jego szczątków wydobyto zwęglone zwłoki dwojga młodych ludzi.

Zasadzka na przemytników.

KOLNO, 29.IV. (Pat). Placówkę straży granicznej w Łysach poinformowano o tem, iż mieszkańcy tej wsi trudnią się przemytem.

Urządzono zasadzkę. Podczas jednej z ubiegłych nocy straż zauważyła 4 osobników z workami, zdążających od strony niemieckiej. Pomimo okrzyków ostrzegawczych, rzucili się oni do ucieczki, pozostawiając kontrabandę w postaci jedwabiu, koronek i manufaktury.

Straż oddając kilka strzałów, zastrzeliła znanego przemytnika Teofila Puławskiego.

„Gazeta Warszawska" niepokoi się...

Nasz komentarz z ubiegłej soboboty do wiadomości o zamierzonem ułaskawieniu przywódców b. Hromady białoruskiej wywołał niezadowolenie „Gazety Warszawskiej" z dn. 29.IV. r. b. Bynajmniej temu nie dziwimy się. Oczekiwać od organu nacjonalistycznego jakiegokolwiek rozsądnego stanowiska w zakresie stosunków narodowościowyah byłoby naiwnością.

Kapitalnym jest jednak tupet tego dziennika w przerzucaniu odpowiedzialności za to, co było powodem powstania Hromady, na obóz obecnie rządzący. Każdemu wszak wiadomo, że polityka rządów sejmowych, reprezentowanych przez koalicję endecko pepeesowską, wytworzyła na ziemiach naszych takie stosunki, że zrewolucjonizowała nawet bierne masy ludności białoruskiej. Rządy pomajowe zastały ferment na tem tle tak daleko posunięty, że musiały położyć temu kres i organizację Hromady zlikwidować. Ale „Gazeta Warszawska" potrafi bez zająknienia przedstawić sprawę naopak:

„Popieranie organizacyj białoruskich, pozornie apolitycznych, a w gruncie rzeczy wywrotowych, utrzymywanych przez Moskwę, naprzemian ze spóźnionemi represjami po ujawnieniu ich zbrodniczej działalności, wreszcie akty łaski, jak obecnie, wytwarzają wrażenie słabości i dezorjentacji i przyczyniają się do zamętu w umysłach ludności na ziemiach wschodnich".

Ciekawa rzecz jakie to „w gruncie rzeczy wywrotowe" organizacje białoruskie były przez rządy pomajowe popierane, a następnie „po ujawnieniu ich zbrodniczej działalności" likwidowane? W ciągu ubiegłych kilku lat możemy jedynie zauważyć znaczne uspokojenie w stosunkach miejscowych, oraz odrwócenie się białoruskiej inteligencji od Sowietów, w których objęcia pchała ją polityka braci Grabskich i ich następców. Białoruska Hromada była właśnie owocem tej polityki.

Dziś rząd uważa za możliwe zwolnić z więzienia przywódców tej organizacji. Jest to dowodem, że się nie obawia, aby nastąpiła recydywa, nie tworzy bowiem wśród ludności białoruskiej tego rozgoryczenia i fermentu, który stał się źródłem powstania Hromady. Do rozwiązania czy uregulowania kwestji białoruskiej stąd jeszcze daleko, ale w porównaniu z błogostanem, za którym tęskni „Gazeta Warszawska" to znaczny krok naprzód.

Wypuszczenie z więzienia hromadowców, to objaw rozumnego poczucia własnej siły rządu i trafnej oceny przemian w stosunkach miejscowych. Nic dziwnego, że „Gazeta Warszawska" nie może się ich dopatrzeć. Trudno ślepemu odróżniać kolory.

rz.

Poznański „Fidac" do Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 29.IV. (Pat). Marszałek Piłsudski otrzymał w dniu dzisiejszym następującą depeszę:

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na województwo poznańskie w imieniu swojem i reprezentowanych przez siebie związków składa najwyższy hołd i uroczyste ślubowanie, że staniemy na każdy Twój zew, by walczyć pod Twemi rozkazami z wrogami Ojczyzny. Za zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na województwo poznańskie

(—) *Konstanty Chłapowski,*
podpułkownik rezerwy.

Kolejne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 29.IV. (Pat). Dnia 29 b. m. pod przewodnictwem p. premjera Sławka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Polsko-rumuńskie rokowania handlowe.

WARSZAWA, 29.IV. (Pat). W dniu 29 b. m. o godz. 1 po południu odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych otwarcie rokowań handlowych polsko-rumuńskich. Otwarcia w imieniu rządu polskiego dokonał p. Alfred Wysocki, podsekretarz stanu M. S. Z. Bezpośrednio po oficjalnem otwarciu rokowań odbyło się pierwsze posiedzenie delegacyj, na którem przedyskutowano szereg początkowych artykułów projektu rumuńskiego umowy handlowej, złożonego uprzednio stronie polskiej, który stanowi podstawę dyskusji. Następne posiedzenie delegacyj odbędzie się 30-go kwietnia w Ministerstwie Przem. i Handlu.

Otwarcie studjum skarbowo-finansowego.

WARSZAWA. 29.IV. (Pat). Dzisiaj w gmachu Wolnej Wszechnicy odbyła się uroczystość otwarcia studjum skarbowo finansowego dla dokształcenia urzędników skarbowych. Uroczystość tę zagaił rektor Wolnej Wszechnicy prof. dr. Vieweger, witając licznie zebranych przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, urzędników skarbowych oraz przedstawicieli kół gospodarczych i prasy gospodarczej.

W zakończeniu odbył się wykład inauguracyjny prof. Żabickiego o finansach komunalnych w Polsce od chwili odzyskania niepodległości.

Niedyskrecja słońca.

Kiedyśmy byli otuleni w ciężkie palta zimowe albo i futra, pod ołowianem niebem zimy, w dnie szare, bezsłoneczne — wszystko było jako tako... Mijaliśmy siebie szybko, bez zainteresowania, wtuleni w kołnierze.

Ale oto przebiło szary ołów chmór wiosenne, kwietniowe, jaskrawe słońce, odrzuciliśmy nasze watówki, kołnierze i szale i stanęliśmy w pełnym, oślepiającym blasku słonecznego reflektora... Nic się ukryć nie dał.... Ujawniły się wszystkie niedomagania naszej garderoby.. Widać wszelkie „podniszczenia", wytarcia, każda, dyskretnie ukryta w szarym półcieniu dnia, plama, występuje jak na dłoni!

O, mizerjo! Właściwie potrzebujemy niemal całkowitego ekwipunku, bo wszystko bezwstydnie ujawniło się w niedyskretnych promieniach słońca... A pozatem wiosenne odrodzenie jest zwłaszcza dla płci pięknej porą.... zmiany skóry, jak u rodu wężów: i kostjum, i kapelusz, i pantofelki, i rękawiczki — słowem cała „zewnętrzność" ulega przemianie wiosennej.

Wydatki! Wydatki! Każdy mąż to dobrze i boleśnie wie...

Szczęśliwy, kto przezornie oszczędzał w ciągu zimy, kto pamiętając o oczekującej go Wiośnie wytrwale nosił do P. K. O. swoje złotówki! Podniesie oto trochę grosza i postara się jakoś wiosenną sytuację załatać. A zresztą, czy kto ma „fundusz wiosenny" czy go nie ma, każdy musi z kredką w ręku radzić sobie, jak umie. To i tamto musi naprawić, odświeżyć, odprasować, plamki przed słońcem ukryć, wywabić, musi, co można przerobić, przefasonować, aby penetrującego słońca się nie wstydzić wiosennie! Takie cuda przemiany potrafią doskonale robić nasze oszczędne panie w swoim zakresie, w sposób gospodarczy, domowy.

Jednem słowem — oszczędnie, bardzo oszczędnie, obywatele płci obojga, bo i lato też ma swoje wymagania i także zaatakuje naszą kieszeń, a właściwie — naszą książeczkę w P. K. O.

Kto zaś jest tak lekkomyślny, nieprzezorny i nie oszczędza, książeczki P. K. O. nie posiada — o, temu współczuję prawdziwie: stanie on bezradny wobec wymagań życia, będzie się męczył kombinował, pożyczał, łatał, zarzynał się ratami, wekslami i t. p., słowem wchodzi na drogę wiodącą niechybnie do ruiny, a przynajmniej do chronicznej choroby, którą medycyna ekonomiczna mogłaby nazwać **„brak—flotis acuta"** ostry, zapalny brak pieniędzy! Jedyny środek zapobiegawczy — oszczędzać w P. K. O.

M. Cz.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Nadużycia w Urzędzie gminy kołtyniańskiej?

(Od własnego korespondenta z pow. święciańskiego).

Według uzyskanych informacyj ze sfer radzieckich gminy kołtyniańskiej w Urzędzie tej gminy p. Bielikowicz — obecny pisarz gminy wykrył nadużycia, które popełnił jego poprzednik p. Podbereski.

Oto według tych rewelacyj Podbereski będąc pisarzem gminnym prowadził wszelkie księgi podatkowo-bierczo niedokładnie, a jednocześnie nie uwidocznił w tych księgach 2.200 ha gruntu, za które od lat kilku nie były pobierane podatki. Wskutek podobnych nadużyć skarb Państwa został narażony na poważne straty.

Jednocześnie donoszą, że w tej sprawie kroki w kierunku ustalenia winy i wykrycia winnych nie zostały przedsięwzięte.

Powyższą wiadomość podaję wyłącznie z obowiązku dziennikarskiego i na odpowiedzialność informatorów. **J. Trecki.**

Dwie włamywaczki okradły gospodarza ze wsi Podwysokie.

We wsi Podwysokie, z mieszkania Jerzego Misiewicza skradziono zapasy mięsa wołowego i wieprzowego.

Jak ustaliło dochodzenie kradzieży dokonały Zofja Gudalewicz ze wsi Dworzyszcze, gm. turgielskiej i Marja Łukaszewicz, zamieszkała w sąsiedztwie poszkodowanego.

Złodziejki wdarły się do lokalu Misiewicza w nocy przez wybitą szybę.

Policja interwenjująca w tej sprawie złodziejki zaaresztowała, a odebrane od nich złodziejskie mięso zwrócono poszkodowanemu.

Na marginesie uroczystości wielkotygodniowych.

Widze, pow. b a-ławski w kwietniu.

Wspaniałe obrzędki religijne, jakie się odbywają w kościele katolickim w wielkim tygodniu, są tak rozczulające i piękne, iż pomimo prawie 2000 lat które przeszły od Narodzenia Chrystusa są zawsze świeże i na czasie, rozlewając w sercach miljonów wiernych uczucia radości, nadziei, oraz balsam ukojenia w smutnej tułaczce biednej ludzkości na tej planecie naszej.

Wzniosłe chociażby obrzędki wielkoczwartkowe. Oto 12 biedaków, upośledzonych z natury, pokrzywdzonych przez los, wyciągających rękę o jałmużnę, siedzi na podium w kościele, trzymając obnażone nogi, a przed nimi biskup, książe kościoła w pokorze i uniżeniu umywa im nogi. — to testament Chrystusa, to szczyt pokory, to symbol zespolenia wszystkich stanów, symbol człowieczeństwa całej ludzkości. Dalej, okazałe święcenia olejów świętych, służących jako znaki widzialne w administrowaniu sakramentów, jak przy chrzcie św., kapłaństwie, bierzmowaniu i ostatecznem namaszczeniu na drodze do wieczności. Korne uchylanie kolan i głów przed niemi, wszystkiego asystującego wyższego duchowieństwa i jawne głośne pozdrowienie konsekrowanych olejów, w wyznaniu w śpiewie osobno przez każdego kapłana „ave sacrae oleos" są iście wspaniałym aktem w naszym kościele.

A wspólna wielkoczwartkowa komunja św. „To czyńcie na moją pamiątkę", gdzie klęczy i korzy się u stołu pańskiego i wielki dygnitarz tego świata, profesor i uczony filozof, obok biedaka i pokornego serca kmiotka. Wszystko to nas jednoczy, rozczula i przenosi myślą poza ziemskie strefy, tam wzwyż, gdzie według słów świętego Mistrza, zaskarbionych sobie skarbów, ani robak nie toczy, ni rdza nie psuje, ni złodzieje wykopują i kradną. A ceremonja wielkosobotnia — te święcenia ognia i wody, tych najcenniejszych pierwiastków ziemi naszej, bez których ludzkość egzystowaćby tu nie mogła, a administrowane z wielką pompą i okazałością zaiste przejmują każdego z nas wzruszeniem, napełniając serca uczuciem wdzięczności dla Stwórcy za wspaniałe dary Jego.

Właśnie, to wielkosobotnie święcenie wody i jest przedmiotem niniejszego mego artykułu. Zamieszkuję obecnie na prowincji, w małem miasteczku. Hołdując tradycji, idę w ubiegłą Wielką Sobotę do kościoła z flaszką, aby nabrać tej tylko co poświęconej wody. Trafiam właśnie na samy tłok w widzkim kościele. Koło wąziutkiej beczki tłum ludu. Widzę stojącą tu babulę, stale żebrzącą przy kościele, tuberkuliczną, kaszlącą, czerpiącą mocno otłuszczonym i okopconym glinianym garnczkiem wodę święconą, nieopodal od niej stoi starzec z tuchomą w oczach, ocierający rękawem ślawiące się oczy i pchający flaszkę dość brudną do beczki; dalej z pół setki wyrostków chłopców i dziewczynek, w wieku po lat 12—14, wszystko to z dzbankami, flaszkami pcha się i tłoczy ku beczce z wodą. Widzę tu dwóch chłopczyków, uczniów szkoły powszechnej w Widzach, który zaledwie przed kilkunastu dniami przechorował odrę, stoją przy beczce, jeden z nich zanurza butelkę do wody i czeka nim ona napłynie do jego butelki a drugi z butelką z malym chwytem, drugi chłopak stojący za nim, nagli go by prędzej nabierał i zanurza rękę towarzysza po łokieć w wodzie razem z rękawem marynarki i koszuli, który zapewne przechorował odrę i nosi jeszcze dotąd na sobie.

Wszystko tak wpłynęło na mnie, że zrezygnowałem z nabrania do mojej flaszki wody święconej, tem bardziej że zbliżywszy się ku beczce spostrzegłem, że woda położona została w beczce po śledziach, z mocno ordzewiałemi na niej obręczami i nawet niekrytej z boków choćby jaką osłoną, choćby białym papierem.

Odeszłem stąd z ciężkiemi myślami, z ciężarem, gniotącym naprawdę moralnie pierś moją. Czemuż to my tak lekko traktujemy święte sprawy nasze, poniewieramy wzniosłe symbole i tajemnice wiary naszej. Czyż to nie mają możności proboszczowie nasi zdobyć się na odpowiednią beczkę do wody święconej, czy nie stać w parafjach na kupienie kranika i wprawienie go do beczki, na kupienie za kilkanaście groszy lejka, umieszczenie go przy ustawionej na małem podwyższeniu beczce z wodą, a każdy mógłby utoczyć sobie bez wstrętu czyściutkiej wody wielkanocnej i pobożnie zanieść ją do domu i okropić nią przygotowane jadło wielkanocne jako „Święcone".

Mam nadzieję, że władze duchowne w to wejrzą i wydadzą odpowiednie zarządzenie dla proboszczów, by święcenie wody w wielką sobotę dokonywane było w odpowiednich czystych beczkach z kranami u spodu z pokrytemi na wierzchach pokrywami, by nikt tam naczyń i rąk nie sunął, a najbardziej, by nie święcono wody w beczkach od śledzi, co się praktykowało w przeszłą Wielką Sobotę w widzkim kościele naszym.

Adah Habdank.

ŚWIĘCIANY

+ **Uwadze wyższych władz zwierzchnich.** Przed paru tygodniami Urząd gminy kołtyniańskiej, pow. święciańskiego rozesłał nakazy płatnicze na zapłacenie samoistnych podatków komunalnych za rok prawdopodobnie bieżący (gdzie jest wymieniony rok?). Nie mówiąc już o niewypełnieniu całego szeregu rubryk (suma zł. gr., razem, Nr. uchwał Rady Gminnej, Nr. uchwał Sejmiku, podatek za 19.. r., terminy płatności i t. p.) zauważyliśmy kilka nakazów, w których suma brzmi wprost nieprawdopodobnie. Oto przykład: (Nr. nakazu 417 na imię W. K-sa ze wsi Kretony). Rubryka 1) podatek wyrównawczy na rzecz gminy — ziemia orna, łąki, sady i ogrody 17,60 ha po 2,57 zł. przestrzenie leśne, błota i pastwiska 8,56 ha po 0,52 zł., dają łączną sumę według obliczeń urzędu 89,68 zł., czyli o całe tylko.... 40 zł. (czterdzieści złotych) więcej. Podobny nakaz widziałem w zaśc. Poszuniszki, jednak z różnicą mniejszą tylko.... 7 zł. z groszami.

Wobec podobnych załatwień spraw czy nie należy, aby zwierzchnie władze pouczyły personel gminy w Kołtynianach jak dokonywać obliczeń sumy podatków!!!

J. Trecki.

+ **Komisja poborowa** 1909 rocznika oraz starszych korzystających z ulg i odroczeń na terenie pow. święciańskiego będzie urzędowała od dnia 6 maja do 17 czerwca w Daugieliszkach, Hoduciszkach, Świrze i Święcianach według ogłoszonego planu Starostwa powiatu.

Z POGRANICZA

+ **Nieudane narady.** Onegdaj wieczorem wracający ze służby patrol K. O. P. natrafił w lesie wpobliżu Domaniewa na masówkę komunistyczną, która studjowała instrukcje partji oraz opracowywała plan wystąpień 1-szomajowych.

Na widok patrolu zebrani komuniści rzucili się do ucieczki porzucając po drodze instrukcje. W wyniku pościgu 4 komunistów ujęto, są to członkowie K. P. Z. B.

Pod znakiem wypraw polarnych.

Żyjemy niewątpliwie w okresie bardzo intensywnych badań okolic podbiegunowych. Wyprawy „Norge", „Italji", Byrda i Wilkinsa, przygotowania obecne Zeppelina do lotu ponad biegunem północnym, najwymowniejszym są dowodem olbrzymiego zainteresowania dla problemów polarnych. Zainteresowanie to wzmagać się będzie w miarę zbliżania się daty roku polarnego: 1932-33. Niewątpliwie coraz bardziej zajmować się będzie tą sprawą i kulturalna opinja Polski, która niezawodnie poprze usiłowania polskiego świata naukowego, zmierzającego do wysłania polskiej ekspedycji polarnej obok wypraw Anglji, Francji, Niemiec, St. Zjednoczonych, Szwecji, Norwegji, Danji i t. d.

Ale może i słusznie wielu z czytelników, czytając wiadomości o przygotowaniach do wypraw polarnych, zada sobie pytanie: czy te żmudne wysiłki ludzi, związane z badaniami krain polarnych naprawdę przynoszą wielkie korzyści naukowe, czy też ciągnie jedynie człowieka w te lody czar nieznanego, chęć zaspokojenia ludzkiej ciekawości?

Znajomość warunków okolic podbiegunowych jest koniecznością naukową — odpowiada na to pytanie Nansen, znany badacz polarny — potrzebną do należytego zrozumienia warunków panujących w innych okolicach ziemi.

Okolice podbiegunowe różnią się całkowicie od wszystkich innych krain ziemi. Z tego co obserwujemy w częściach ziemi zamieszkałych, a więc w niskich i średnich szerokościach geograficznych, nie możemy wyciągnąć żadnych pewnych wniosków, co do warunków panujących w najwyższych nieznanych szerokościach geograficznych. Co ważniejsze, to co się tam w lodach dzieje ma wielki wpływ na kształtowanie się warunków w niższych szerokościach geograficznych.

Że tak jest istotnie, niech tego będzie dowodem następujący przykład z dziedziny zjawisk cieplnych na powierzchni ziemi, zacytowany za Nansenem.

Ziemię możemy przyrównać do domu ogrzewanego za pośrednictwem instalacji centralnego ogrzewania. W instalacji tej słońce jest źródłem ciepła, atmosferę, szczególnie w okolicach podzwrotnikowych, można przyrównać do kotła, krążenie zaś powietrza i wody morskiej odpowiada obiegowi pary wody względnie wody w przewodach centralnego ogrzewania.

W obydwu wypadkach krążenie wraz z swojemi prądami zależy z jednej strony od ogrzewania, z drugiej zaś od oziębiania. Od tych dwóch wartości zależne są warunki cieplne w każdem miejscu ziemi. Ogrzewanie ziemi i jej atmosfery odbywa się kosztem ciepła słonecznego dostarczonego powierzchni ziemi głównie w okolicach podzwrotnikowych, podczas gdy ostyganie ma miejsce przez wypromieniowanie w chłodnych, a szczególnie podbiegunowych okolicach globu.

Chcieć poznać prawa rządzące cyrkulacją naszej atmosfery i morza, a więc prawa rządzące zmianami pogody rozmaitych części ziemi, bez znajomości okolic podbiegunowych i ich warunków fizykalnych, byłoby to samo, gdyby ktoś chcąc sformułować prawa obiegu w przewodach centralnego ogrzewania czynił to bez znajomości własności materjału opałowego.

Chyba dość wymowny przykład dla zrozumienia doniosłości badań okolic polarnych Ale to tylko jedna dziedzina wiedzy, która wymaga wypraw w te pokryte lodami okolice. Takie same konieczności wysuwają się dla geografji, oceanografji, geologji, biologji, magnetyzmu ziemskiego, grawimetrji (pomiary natężenia siły ciężkości) i t. d.

Nie będzie chyba teraz dla nas dziwnem to wzmożenie się w ostatnich czasach ilości wypraw podbiegunowych. Dla wydarcia owych tajemnic przyrodzie i wzbogacenia przez to naszej wiedzy warto zdobyć się na ciężkie trudy badań polarnych, warto wydać pieniądze na zorganizowanie dobrze wyposażonych pod względem naukowym wypraw podbiegunowych. Stokrotny plon z tych zdobyczy naukowych osiągnie ludność w zastosowaniu ich do praktycznych celów.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Teatr „Lutnia".

Gościnny występ Hanki Ordonówny i Karola Hanusza.

Pisać po raz trzeci jednego roku o występach Hanki Ordonówny, nie używając stale tych samych superlatywów, rzecz trudna.

Trudna jest także do rozstrzygnięcia kwestja, czy występy Ordonki należą do kompetencji recenzenta muzycznego czy teatralnego. Ordonówna jest par exellence najwyższej klasy diseuse'ą, jest ona uosobieniem nietylko harmonji ale i plastyki. Produkcje Ordonki to przecudna, mistrzowska symfonja melodji piosenki z rytmiką tańca, ekspresją mimiki i plastyką gestu. Ordonówna w swoim rodzaju jest niezrównaną i nie ma rywalek, nietylko u nas w Polsce, ale i w wielu zagranicznych stolicach.

Każdy występ Hanki Ordonówny jest rewelacją, nawet znane piosenki słucha się kilkakrotnie, z równym zainteresowaniem, gdyż za każdym razem daje w nich artystka coś nowego, wkładając w ich wykonanie psychiczny nastrój danej chwili.

Na onegdajszym występie była Ordonka wyjątkowo dobrze dysponowaną, to też trudno powiedzieć, które numery bogatego programu najlepiej wypadły, czy liryczne zwiewne i lekkie jak pianka „Napróżno prosisz mnie", czy sentymentalne „Gdzie twoje serce" i „Sam mi mówiłeś", czy nastrojowe „Bajki" i „Marjanna", czy pełen temperamentu „List torrera", czy ekspresyjne „Ręce", czy też tchnąca głęboką grozą tragedji „Ballada o śmierci Mac Donalda", każdy z tych numerów był w swoim rodzaju małem arcydziełem.

Po Marjanie Rentgenie i Eugenjuszu Bodo, tym razem Karol Hanusz był partnerem Ordonówny i dzielnie sekundował artystce, zarówno w duetach „On nie powróci już" i w „Tango Milonga", jak też i w solowych numerach, wnosząc na scenę dużo szczerego humoru. Z produkcyj Hanusza największem powodzeniem u publiczności cieszyły się „Parodje opery", „Divertissement baletowe", trawestacje kilku postaci scenicznych, i „Mary Lou" w podróży po Europie. Produkcje Hanusza odznaczają się dużym darem obserwacyjnym, starannem opracowaniem i humorem.

Wilno nie lubi długiego próżnego gadania, to też arcypełna, jak zwykle na występach Ordonki widownia, niesłychanie mile przyjęła brak konferencierki, żywo oklaskując pojawienie się Hanusza na scenie, zgóry wiedząc, że będzie spiewał nie gadał.

W ostatnim nad wyraz udanym spektaklu było jednak jedno maleńkie ale, a jest niem wprawdzie bardzo piękna toaleta Ordonówny, lecz niestety różowa, a przecież do Ballady o Mac-Donaldzie, nadaje się tylko czarna suknia, która jako żałobna potęgować musi wrażenie grozy, różowy zaś kolor niepotrzebnie je osłabia.

Czarująca artystka nie była głuchą i nieczułą na żywiołowe, huczne oklaski rozentuzjazmowanej publiczności i z prawdziwym wdziękiem wykonała cały szereg piosenek nad program. *Zastępca.*

Zwolnienie drobnych rolników od opłaty podatku dochodowego.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe wydały doniosłe rozporządzenie w sprawie zwolnienia od podatku dochodowego drobnych rolników województwa wileńskiego. Zarządzenie to wywołane zostało kryzysem ekonomicznym i gospodarczym, który w znacznym stopniu wpłynął na zubożenie sfer rolniczych. W myśl powyższego zarządzenia w roku bieżącym drobni rolnicy, posiadający nie więcej jak 15 ha ziemi, zostaną automatycznie zwolnieni wogóle od opłaty podatku dochodowego.

V. Losowanie książeczek PKO. ne premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-giej.

Wylosowano następujące numery:

50.006,	50.137,	50.394,	50.406,	50.889,	51.116,
51.187,	52.060,	52.160,	52.578,	53.074,	54.652,
55.077,	55.185,	55.944,	56.412,	56.781,	59.117,
59.267,	59.832,	60.166,	60.226,	60.273,	60.961,
61.223,	61.767,	62.001,	62.393,	63.495,	63.511,
63.631,	63.771,	64.885,	65.796,	67.757,	67.836,
67.958,	68.633,	68.915,	68.953,	68.973,	69.207,
69.582,	70.265,	70.551,	71.150,	71.284,	72.013,
72.257,	72.329,	72.400,	72.515,	72.733,	72.892,
73.116,	73.251,	73.882,	74.388,	74.691,	75.601,
75.722,	75.779,	76.010,	76.121,	76.259,	76.265,
77.253,	77.348,	77,615,	78.033,	78.208,	78.523,
78.627,	78.830,	79.043,	79.076,	79.183,	79.315,
79.545,	79.577,	79.738,	79.742,	80.158,	80.160,
80.184,	81.003,	82.434,	82.526,	83.230,	83.452,
83.696,	83.809,	83.857,	85.371,	85.604,	86.130,
87.271,	87.363,	87.400,	87.420,	87.422,	87.741,
88.906,	89.628.				

Ile jest kinematografów w Polsce?

Według urzędowych danych na 1 stycznia 1930 roku Warszawa liczyła 57 kinematografów (miejsc 30.421), województwa: poznańskie — 81 (25.063 miejsc), śląskie — 71 (24.005), łódzkie — 65 (27.336), kieleckie — 65 (21.131), lwowskie — 63 (19617), warszawskie — 54 (12.904), krakowskie — 50 (16.936), pomorskie — 47 (13.132), lubelskie — 36 (669), białostockie — 30 (8.226), tarnopolskie — 25 (6.064), wołyńskie — 23 (5.966), stanisławowskie — 22 (6.449), nowogródzkie — 10 (2.569), poleskie — 9 (2.070), wreszcie wileńskie — 17 (5.444), ogółem tedy czynnych było w Polsce zaledwie 725 kinoteatrów, posiadających 232.022 miejsca.

Przybycie do Wilna b. posła Taraszkiewicza.

Dnia 28 b m. przybył do Wilna b. prezes Białoruskiej Hromady i b. poseł na Sejm Taraszkiewicz, który odbywał karę więzienia we Wronkach.

B. poseł Taraszkiewicz w procesie Hromady skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia i przebywał w niem od połowy stycznia 1927 r.

Zwolnienie b. posła Taraszkiewicza nastąpiło naskutek zarządzenia ministra sprawiedliwości do czasu rozstrzygnięcia sprawy ułaskawienia.

W dniach najbliższych b. poseł Taraszkiewicz wyjeżdża na wypoczynek do majątku krewnych żony w okolicach Radoszkowicz.

Za kradzież, fałszerstwo i szpiegostwo odpowiadał w jednym dniu.

Przed sądem okręgowym w składzie wiceprezesa wydz. karn. p. M. Kaduszkiewicza i pp. sędziów Szpakowskiego i Zaniewskiego stawał ostatnio dwukrotnie niejaki Klemens Janulewicz liczący lat 30, oskarżony o trzy przestępstwa.

Jedna sprawa dotyczyła dwóch przestępstw popełnionych w pierwszych miesiącach r. ub. Oskarżony pracując w firmie „Dźwignia", prowadzonej przez inż. Józefa Piotrowskiego dopuścił się kradzieży weksla wystawionego na 300 zł., a znajdującego się w posiadaniu jego chlebodawcy.

W czasie przeprowadzonego dochodzenia w tej sprawie ujawniono pozatem, iż Janulewicz na dwu blankietach wekslowych po 50 złotych każdy, podrobił podpisy Piotrowicza jako żyranta i samowolnie zaopatrzył podpis ten w pieczątkę firmową.

Wekslami temi pomysłowy Janulewicz uiścił należność za ubranie wzięte w firmie „Radzin".

Sąd po rozpatrzeniu tych spraw, uznał podsądnego za winnego dokonania obu inkryminowanych mu czynów i skazał za pierwszy z opisanych na 2 lata więzienia, a za drugi na 4 lata domu poprawy

Wobec zbiegu przestępstw sąd uznał ten ostatni wymiar za karę łączną.

Następnie temuż Janulewiczowi akt oskarżenia zarzucał uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej, do czego jednak oskarżony nie przyznał się.

Wobec braku dostatecznych dowodów winy, sąd w danej sprawie wydał wyrok uniewinniający Janulewicza. **Ka-er.**

KRONIKA

Środa 30 Kwietnia

Dziś: Katarzyny i Marjana.
Jutro: Filipa i Jakóba Ap.

Wschód słońca—g. 4 m. 09
Zachód „ —g. 18 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 29 IV—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 753
Temperatura średnia: + 8° C
„ najwyższa: + 12° C
„ najniższa: + 2° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: północno-wschodni.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: przelotny, drobny deszcz.

ADMINISTRACYJNA

— **Wileńskie Starostwo Grodzkie** wydało zarządzenie na mocy którego za uszkodzenie wszelkiego rodzaju ogłoszeń urzędowych, obwieszczeń i planów, jak też zrywanie ich, zawieszczeń i planów, jak też zrywanie ich, zaklejanie lub w jakikolwiek sposób usuwanie, osoby winne będą pociągnięte do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

MIEJSKA

— **Iluminowanie Góry Trzykrzyskiej w dn. 3-go Maja.** W związku z tem, że Góra Zamkowa jest obecnie zagrożona z powodu obsypywania się licówek i jest zamkniętą dla ruchu publicznego — magistrat miasta Wilna postanowił w roku bieżącym, zamiast tradycyjnie oświetlonej w dniu 3-go Maja Góry Zamkowej iluminować górę Trzykrzyską. Ponadto w dniu tym iluminowane zostaną wszystkie gmachy i urzędy miejskie.

— **Lustracja na rynkach.** W dniu wczorajszym na rynkach wileńskich przeprowadzono szereg lustracyj artykułów spożywczych przywożonych na targ przez właścicieli. Jednocześnie przeprowadzono lustracje sanitarne straganów.

W wyniku powyższych inspekcyj sporządzono 6 protokółów karnych.

— **Kilka drzew znów ma paść pod toporem.** Magistrat m. Wilna w dniu 30 b. m. przystąpi w ogrodzie po-Bernardyńskim do ścięcia kilku starych spróchniałych drzew; których istnienie i stan zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

— **Zcentralizowanie wszystkich biur meldunkowych w jednym punkcie.** W związku z projektem zcentralizowania wszystkich biur meldunkowych w jednym lokalu, na posiedzeniu wczorajszem magistratu m. Wilna omawiano sprawę wprowadzenia w życie tej inowacji. W wyniku krótkich debat zapadła uchwała zrealizowania powyższego projektu z dniem 1 sierpnia r. b. przyczem wszystkie biura meldunkowe umieszczone zostaną w lokalu przy ul. Hetmańskiej, gdzie ponadto mieścić się będzie referat wojskowy magistratu m. Wilna.

— **Wzmożenie kontroli nad sklepami z napojami chłodzącemi.** Sekcja zdrowia magistratu m. Wilna wydała instrukcje do inspekcyj sanitarnych w sprawie nadzoru letniego nad sklepami z wodą sodową. Szczególnie zalecona jest kontrola nad sprzedażą napojów chłodzących i lodów.

— **Nowy skwer miejski.** W najbliższych dniach oddany zostanie do użytku publicznego skwer miejski przy ul. Trockiej koło kościoła Franciszkanów, gdzie już dobiegają końca prace związane z ostatecznem jego urządzeniem.

— **Uczczenie pamięci Ad. Mickiewicza.** Jak się dowiadujemy, w celu uczczenia pamięci Adama Mickiewicza w gmachach gdzie mieszkał wieszcz przy ul. Wielkiej 46 oraz przy zaułku Literackim 5 wmurowane zostaną pamiątkowe tablice z napisem „Polacy absolwenci 1 gimnazjum Rosyjskiego".

LITERACKA

— **Dziś 99 Środa Literacka** w lokalu Związku Literatów o godz. 8 wiecz. Poświęcona będzie nowinom z Paryża, szczególnie na temat życia artystycznego i stosunków wśród emigracji polskiej we Francji. Referentem będzie dr. Tadeusz Szeligowski, który ze studjów muzycznych, które od dłuższego czasu odbywa w Paryżu, przyjechał na krótki pobyt do Wilna.

Wstęp dla członków, sympatyków i gości.

UNIWERSYTECKA

— **Z Wyższej Szkoły Instytutu Nauk. Bad. Europy Wsch.** Dziś od godz. 5—7 b. minister prof. Wacław Makowski będzie miał w lokalu Wyższej Szkoły Instytutu, Zygmuntowska Nr. 2 wykład „O konstytucji litewskiej", dostępny również i dla szerszej publiczności. Wstęp 50 gr.

SPAWY RZEMIEŚLNICZE

— **Komisje Egzaminacyjne Mistrzowskie i Czeladnicze.** Przesłane przez Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego regulaminy Komisyj Egzaminacyjnych Czeladniczych i Mistrzowskich, zostały już przez p. wojewodę wileńskiego zatwierdzone i nadesłane do Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

Przez zatwierdzenie zdobyły one moc prawną i obecnie będą służyły za jedyną podstawę dla przeprowadzania normalnych Egzaminów Czeladniczych i Mistrzowskich dla wszystkich zawodów na terenie województwa Wileńskiego.

Odpisy tych regulaminów Biuro Izby Rzemieślniczej rozesłało wszystkim Cechom i Stowarzyszeniom Rzemieślniczym województwa Wileńskiego. Skład Komisyj Egzaminacyjnych, miejsce ich urzędowania, terminy egzaminów — będą podane do wiadomości w czasie najbliższym.

Biuro Izby Rzemieślniczej w Wilnie (ul. Niemiecka Nr. 25 — godziny przyjęć od 9-ej do 14-ej), przyjmuje już podania o dopuszczenie do Egzaminów Mistrzowskiego i Czeladniczego w/g wzoru, którego druk gotowy można nabyć w Izbie w cenie 15 groszy.

Do podania załączyć należy: A) **do Egzaminu Mistrzowskiego:** 1) własny życiorys, 2) metrykę urodzenia (dowód osobisty), 3) świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego, 4) taksę egzaminacyjną w sumie zł. 75.—, z doliczeniem zł. 25.— i porta; B) **do Egzaminu Czeladniczego:** 1) własny życiorys, 2) metrykę urodzenia (dowód osobisty), 3) świadectwo stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle (druk do nabycia w Izbie a 15 groszy), 4) świadectwo z ukończenia szkoły dokształcająco-zawodowej lub równowartościowe, 5) taksę egzamin. w sumie zł. 25.— z doliczyniem zł. 15.— na koszta materjałów i surowców dla egzaminującego się oraz kosztów druku i porta.

Paląca kwestja dla województwa Wileńskiego Uproszczonych Egzaminów Mistrzowskich i Czeladniczych dotychczas nie została jeszcze przez odpowiednie Władze Przemysłowe zatwierdzona, to też rozpoczęcie egzaminów uproszczonych odracza się do chwili załatwienia tej sprawy i zostanie natychmiast wprowadzona w życie po otrzymaniu regulaminu.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Zwolnienie z pracy robotników w dniu 1-go maja.** W dniu 1 maja robotnicy zatrudnieni na robotach wodociągowo-kanalizacyjnych zostaną zwolnieni z pracy pod warunkiem, iż w ciągu następnych dni odpracują dzień święta robotniczego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłłowicza w Wilnie.** We czwartek dnia 1 maja 1930 r. o godz. 7.30 (19.30) w gmachu Sądowym na Łukiszkach (lokal Rady Adwokackiej) odbędzie się posiedzenie Towarzystwa.

Na porządku dziennym — dalszy ciąg referatu Rektora A. Parczewskiego „O projekcie nowej ustawy adwokackiej". Ze względu na ważność sprawy uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Goście mile widziani.

— **Zebranie Pol. T-wa Pedjatrycznego.** Dnia 2 maja (w piątek) o godz. 8.30 w sali Wileńskiego Tow. Lekarskiego odbędzie się posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa Pedjatrycznego z następującym porządkiem dziennym:

1. Komunikaty Zarządu.
2. Dr. A. Wirszubski i dr. L. Baranowski: W sprawie neuropatologji noworodków.
3. Omówienie przypadków chorobowych: a) Dr. E. Iszora: przypadek polymyositis postscarlatinosa.

b) Dr. L. Baranowski przyp. myelitis transversa.

c) Dr. L. Łukowski: przyp. balantidium coli.

— **Posiedzenie Wydziału III T. P. N.** Dnia 30 b. m. w lowalu seminarjum histor. (Zamkowa 11) odbędzie się posiedzenie wydziału III T. P. N. o godzinie 8 wieczorem.

Porządek dzienny zawiera: 1. Referat profesora U.S.B. dr. T. E. Modelskiego p.t. „Dzieje rebaptyzacji na Rusi Polskiej i Litewskiej do końca szesnastego wieku". 2. Sprawy administracyjne.

— **Zarząd Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej** woj. Wileńskiego komunikuje, że urzędowania swoje rozpoczyna z dn. 29.IV. b. r. od godziny 10-ej do 14-ej i od 16-ej do 20.30 codziennie oprócz niedziel i świąt w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 19—9.

— **Posiedzenie Wil. Kom. Szczepienia Przeciwgruźliczych.** Dnia 2-go maja o godz. 19.30 w lokalu Wil. T-wa Lekarskiego, ul. Zamkowa 24 odbędzie się sprawozdawcze posiedzenie Wileńskiego Komitetu Szczepień Ochronnych Przeciwgruźliczych metodą Calmette'a, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z akcji szczepień za rok 1929, 2. sprawy bieżące, 3. wolne wnioski. Wstęp wolny dla lekarzy i słuchaczy medycyny.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych** urządza dn. 1 maja 1930 r. wiec w domu Nr. 34 przy ul. Wielkiej o g. 10 rano na temat: „1 maj jako święto pracy". Przemawiać będą członkowie Stowarzyszenia — A. Zasztowt, J. Godwod i inni.

RÓŻNE

— **Ukształtowanie się cen żyta i mąki.** Wojewoda wileński wystosował do wszystkich starostw województwa pismo okólne, w którem zaznacza, że obserwowana ostatnio zwyżka cen zboża i chleba w miastach i miasteczkach Wileńszczyzny odbija się przedewszystkiem na cenach mąki, które utrzymują się przeważnie na wyższym poziomie, mimo, że tendencja zwyżkowa na rynku zbożowym uległa osłabieniu. Zaobserwowane zostało również zjawisko anormalne, wyrażające się w zwyżkowem ukształtowaniu się ceny chleba, mimo że ceny żyta ustaliły się na pewnym poziomie, bądź też lekko zniżkują.

Wobec tego pan wojewoda polecił wszystkim starostom województwa zwrócić baczną uwagę na ukształtowanie się cen mąki na rynkach miejskich i na tempo ruchu ich w tem znaczeniu aby w momentach zniżki cen żyta, następowała również bezpośrednio zniżka cen mąki.

— **Lustracja robót na szosie Rudomino-Turgiele.** W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Wł. Raczkiewicz w towarzystwie starosty powiatowego zwiedził stan robót prowadzonych przy budowie nowej szosy Rudomino-Turgiele.

Zakończenie tych robót nastąpi jeszcze w r. b., poczem szosa zostanie oddana do użytku publicznego.

— **Unormowanie ruchu autobusów dalekobieżnych i podmiejskich.** Władze administracyjne podjęły od dłuższego już czasu akcję unormowania ruchu autobusowego na linjach podmiejskich i dalekobieżnych. Akcja ta dała już konkretne rezultaty, gdyż ustalony został nowy rozkład jazdy wszystkich autobusów, który wejdzie w życie z dniem 1 maja i obowiązywać będzie do dnia 1 października r. b.

Stała komunikacja utrzymana będzie również na linji Wilno—Grodno, a kwestję rozkładu jazdy autobusów na tym odcinku unormowano na konferencji przedstawicieli starostwa wileńsko-trockiego i grodzieńskiego.

— **Lustracja instytucyj opiekuńczych.** W związku z zakończeniem roku budżetowego 1929—30 i rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze i kontroli instytucyj opiekuńczych, wojewódzki wydział pracy i opieki społecznej przystąpił do kolejnej lustracji wszystkich opiekuńczych instytucyj, narazie na terenie Wilna. W kilku instytucjach kontrola już została przeprowadzona.

— **Kwesta na Dar Narodowy.** Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zwyczajem dorocznym zwraca się do Sz. Nauczycielstwa z uprzejmą prośbą o łaskawe poparcie kwesty Daru Narodowego w dn. 3 Maja przez zachęcenie dziatwy szkolnej do składania drobnych datków na powyższy cel. Listy ofiar przesłane zostały za łaskawem pośrednictwem p. Inspektora Szkolnego m. Wilna. Znaczki, chorągiewki i nalepki do odbioru w biurze Zarządu Centralnego Wileńska 15 m. 5 od 10 rano do 3-ciej po poł.

— **Zarząd T-wa P. Ż. P. składa serdeczne podziękowanie** p. St. Czarnousowi za ofiarowane 10 zł. na Dom Wych. im. Marszałka J. Piłsudskiego oraz wszystkim ofiarodawcom z „Kurjera Wil." i „Słowa", którzy złożyli na ten sam cel ofiary zamiast powinszowań świątecznych.

— **Maturzystki,** które ukończyły gimnazjum im. Orzeszkowej w Wilnie w 1922 r. proszone są o przybycie dn. 4 maja o godz. 12 w poł. do Zofji Wąsowskiej (Zolki Świdówny) Jagiellońska 6—1 dla omówienia sprawy zjazdu koleżeńskiego, który ma się odbyć dn. 3 czerwca r. b. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś po raz drugi sensacyjna sztuka Brucknera „Przestępcy" wywołująca silne wstrząsające wrażenie. Sztuka ze względu na problem społeczny wywołała wielkie zainteresowanie. W sztuce zatrudnione są najwybitniejsze siły zespołu pod kierownictwem reżyserskiem dyr. A. Zelwerowicza.

— **„Cudowny pierścień".** Przepiękna baśń J. Warneckiego „Cudowny pierścień" ukaże się po cenach specjalnie zniżonych w sobotę najbliższą 3 b. m. na przedstawieniu popołudniowem przeznaczonem dla dzieci i młodzieży.

— **Teatr Miejski Lutnia.** Dziś w dalszym ciągu ciesząca się olbrzymiem powodzeniem oryginalna komedja z życia młodzieży akademickiej W. Smólskiego „Błędny bokser" Na czele świetnie zgranego zespołu występuje dyr. Zelwerowicz, tworząc niezrównaną kreację.

— **Występy Malickiej i Sawana.** Wielkie zainteresowanie publiczności wywołała zapowiedź występów ulubieńców publiczności M. Malickiej i Z. Sawana. Znakomici artyści słynni bohaterzy ekranu polskiego — wystąpią w Wilnie dwukrotnie w piątek 2-go i sobotę 3-go maja w doskonałej sztuce Lenca „Trio". Bilety do nabycia w kasie zamawiań 11—9 w.

— **Poranek baletowy Sawiny-Dolskiej.** Wybitna interpretatorka tańców klasycznych Sawina-Dolska wystąpi na czele swych uczennic w niedzielę najbliższą 4 b. m. na poranku w Teatrze Lutnia. Program nadwyraz barwny i urozmaicony zawiera produkcje taneczne zespołowe i solowe do muzyki wybitnych kompozytorów. Początek o godz. 12 w poł. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. Bilety w kasie zamawiań 11—9 w.

— **Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi.** Dziś kasa zamawiań rozpoczyna sprzedaż biletów na pierwsze pięć przedstawień Teatru Rosyjskiego z Rygi. Świetny ten zespół rozpoczyna występy w Wilnie w Teatrze Lutnia w piątek 9 maja. Repertuar zapowiada: 9 maja „Trzy siostry" Czechowa, 10 maja „Gniazdo szlacheckie" Turgieniewa, 11 maja „Dama kameljowa" Dumasa, 12 maja „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa, 13 maja „Burza" Ostrowskiego. Kasa czynna codziennie 11—9 wiecz. bez przerwy.

RADJO

ŚRODA, dnia 30 kwietnia 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.15: Odczyty dla maturzystów: 1) Znaczenie Pomorza dla Polski, 2) Reformy w Anglji w XIX wieku. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka popularna w wykonaniu kwartetu. 17.00: Chwilka strzelecka. 17.15: Audycja dla dzieci „Pinocchio" opowieści włoskie. 17.45: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.00: „Ciotka na wydaniu" 19.25: Język włoski. 19.40: Radjokronika i sygnał czasu. 20.00: Program na czwartek i rozmaitości. 20.15: Feljeton, koncert oraz komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 1 maja 1930 r.

11.58: Sygnał czasu i kom. meteorologiczny. 12.10: Gramofon. 12.15: Odczyty dla maturzystów: 1) „Wyspiański", 2) „Przyczyny wojny światowej". 16.10: Progarm dzienny. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: Język niemiecki. 17.15: „Wśród książek" i koncert. 18.45: Pogadanka radjotechniczna. 19.10: Przegląd filmowy. 19.35: Nieco poezji. 19.50: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.15: Feljeton i koncert muzyki lekkiej z Warsz. 21.30: Słuchowisko z Katowic. 22.15: Komunikaty z Warszawy. 23.00 Retransmisja stacyj zagranicznych.

Nowinki radjowe.

WARTO POSŁUCHAĆ

jutrzejszy koncert o godz. 16.15 muzyki lekkiej z restauracji „Bristol" w Wilnie

ORAZ

o godz. 18.45 koncert kameralny poświęcony twórczości E. Griega. Oprócz orkiestry w koncercie biorą udział: p. Mokrzycka (śpiew) oraz p. Ossendowska (skrzypce).

PRZYPOMINAMY
że dzisiaj o godz. 19.00 Zespół Dramatyczny wykona komedję Bliźnińskiego p. t. „Ciotka na wydaniu". Amatorom wesołych audycyj, radzimy pozostać o tej porze przy odbiornikach.

PRZYPOMINAMY RÓWNIEŻ
że dzisiaj o godz. 19.40 dr. M. Stępowski wygłosi „Radjokronikę".

GODZINA KATOLICKA W RADJO.

W listopadzie 1928 r. na kongresie katolickim w Cincinnati uchwalono dezyderat, by „Zjednoczenie Mężów Katolickich" Stanów Zjednoczonych zainicjowało propagandę nauki katolickiej za pomocą radjofonji. Bezpośrednio po kongresie, w myśl zapadłej uchwały, rozpoczęto studja nad możliwością urzeczywistnienia tej idei. Ułożono prowizoryczny budżet i zastanawiano się nad sposobami zebrania odpowiednich środków. Opracowany plan działania przyjęty został przez komitet administracyjny „National Catholic Welfare Conference", a w listopadzie ubiegłego roku otrzymał również aprobatę na konferencji episkopatu Stanów Zjednoczonych.

Postanowiono zwrócić się do głównych centrali radjofonicznych, by uzyskać w ich programie jedną godzinę tygodniowo na audycje i komunikaty o charakterze katolickim. Na zapoczątkowanie akcji zebrano w krótkim czasie 30.000 dolarów z prywatnych subskrypcyj biskupów, księży, stowarzyszeń katolickich i wielu osób prywatnych. Nie ogłaszano składek publicznych, a nawet ograniczono do pewnego stopnia listę prywatnych ofiarodawców. Największą ofiarę w sumie 5.000 dol. złożyło Stowarzyszenie Katolickie Rycerzy Kolumba. Jest nadzieja, że bez wielkich trudności zebrana będzie całkowita suma na pokrycie kosztów koniecznych, które obliczono na 50.000 dol. rocznie. Inauguracja „Godziny Katolickiej" odbyła się 2 marca 1930 r. w New Yorku, na wielkiej stacji nadawczej „National Brodcasting Company" która obsługuje 26 stacyj w różnych punktach kraju.

—o—

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

Makabi — Lauda 6 : 0 (5 : 0). W ubiegłą niedzielę na boisku 6 p. p. Leg. rozegrany został mecz o mistrzostwo Wil. O. Z. P. N.-u na r. 1930, który przyniósł niespodziewane wysoką przegraną Pocztowcom. Zainteresowanie meczem olbrzymie, publiczności około 2000. Drużyna Makabi, która ma w obecnym sezonie największą ilość wygranych, jest już w dobrej formie i była drużyną bezsprzecznie lepszą od swego przeciwnika, miała też zupełnie zdecydowaną przewagę w czasie całego meczu i zupełnie zasłużenie odniosła zwycięstwo. Pozatem jest to obecnie jedyna drużyna w Wilnie, grająca pewnym systemem, narzucanym jej przez środkowego pomocnika Birnbacha, który forsuje grę płaską i przyziemną. Lauda speszona przewagą Makabi nie potrafiła opanować swych nerwów i na ładną i kombinacyjną grę przeciwnika, mimo wysiłków Kostanowskiego i Wasilewskiego odpowiadała grą bezplanową, a wszystkie jej akcje załamywały się najczęściej na dobrej pomocy i obronie Makabi. Brak im było zresztą wykończenia, które widzieliśmy na meczu z 1 p. p. Leg.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Zeidel—2, Birnbach, Szwarc, Jalowcer i prawy łącznik po jednej. Sedziował p. Wróbel.

Przedmecz drugich drużyn zakończyło zwycięstwo Laudy II w stosunku 1 : 0.

W. K. S. Pogoń — W. K. S. 77 w Lidzie zakończył się wygraną Pogoni w stosunku **1 : 0 (0 : 0).** Bramkę dla Pogoni zdobył Lachowicz. Sędziował p. Wolkman.

LEKKA ATLETYKA.

Bieg naprzełaj o puhar G. K. S. Cresovji w Grodnie wygrał kapral Mościbrodzki z W. K. S. 77 p. p. Leg., pokrywając dystans 5 klm. w czasie 17 m. 18.5". Drugi przybył do mety Bućko (P. K. S. Grodno), trzeci Sarnacki (Warszawianka), 4-tu Janusz (3 b. san. Grodno) i piąty Milcz z Wilna.

Niespodziewanie przegrał bieg dwukrotny zdobywca puharu Sarnacki z Warszawianki. Zawodnicy zostali nagrodzeni cennemi nagrodami.

Najbliższy sezon wyścigów konnych.

Tegoroczny sezon wyścigów konnych na Pośpieszce obejmujący 8 dni w okresie od 11 maja do 1 czerwca r. b., zapowiada się wielce ciekawie ze względu na udział wielu znanych stajni.

Do chwili obecnej przybyły lub przybycie zgłosiły stajnie tej miary jak: płk. Katiejewa (6 koni), rtm. Cierpickiego (3 konie), ppłk. Falewicza (3 konie), K. O. P. (5 koni), mjr. Ważyńskiego (6 koni), kpt. Antonowa i Bylczyńskiego z 7 d. a. k. (Poznań) łącznie 5 koni, por. Donnera (5 koni), por. Kwiecińskiego (5 koni), a nadto sprowadzają: Wacław Daszewski (10 koni), Konstancja Stolarska z Poznania (1 konia) oraz wypuszczą swe konie oficerowie: 4 p. uł., 11 p. ul. i 13 p. uł.

Spodziewany jest prócz tego udział stajen: rtm. Dowgiałły, por. Juścińskiego, 9 p. strzelców konnych oraz wielu innych.

A więc na wileńskim torze w Pośpieszce spotkają się takie konie jak: Lapis Lazuri, Jaazband, Boston, Bajeczna, Maynat, Monitor i inne znane już w całej Polsce.

Wil. T-wo Hodowli Koni i Popierania Sp. Konnego zapowiada oprócz wyścigów szereg atrakcyj sportowych, a więc: konkurs dla podoficerów 3 Sam. Bryg. Kaw., konkurs hippiczny parami t. j. pani i pana oraz bieg myśliwski.

Tym razem T-wo H. K. i P. S. K. chcąc zainteresować i pobudzić do wysiłku celem podniesienia rasy koni właścicieli drobnych gospodarstw rolnych organizuje 3 gonitwy włościańskie (11, 18 i 23 maja) z nagrodami po 400 zł. każda dla właścicieli gospodarstw obejmujących poniżej 50 ha.

Na zakończenie sezonu t. j. w dniu 1-go czerwca odbędzie się budząca stale wielkie zainteresowanie wśród nietylko sportsmenów lecz i szeregu ogółu gonitwa loteryjna, w której za 5 zł. można wygrać konia który w danej gonitwie odniósł zwycięstwo.

A zatem oczekuje nas wiele miłych i zdrowych emocyj.

K-r.

Zawody szermiercze.

BUKARESZT, 29.IV. (Pat). Wczoraj odbywały się zawody w walkach na szpady pomiędzy Polską a Rumunją, w obecności gen. Economu, zastępcy szefa sztabu generalnego oraz wielu wyższych oficerów. W skład drużyny rumuńskiej wchodzili oficerowie: Boerescu, Braescu i Deagu. Zawody zakończyły się na remis. Każda strona uzyskała 7 zwycięstw i 22 touches.

W dniu dzisiejszym odbędą się walki na szable, wieczorem zaś — wielkie zawody galowe w szkole wojskowej. Stwierdzają tu, iż Polacy wykazali wysoką formę. Niektóre starcia rozegrane były wśród gorącej walki i w pięknym stylu.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Desperacki czyn ucznia. Pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu rodziców przy ul. Krakowskiej Nr. 6 targnął się na własne życie 18-letni Wierzbicki, uczeń kursów handlowych.

Wierzbicki pozbawił się życia przez zastrzelenie się z rewolweru.

Przyczyny rozpaczliwego kroku młodocianego desperata, jak dotąd, nie ustalono.

Komuniści dają znać o sobie. Czerwona płachta powiewała ze słupa telefonicznego.

W ciągu nocy ubiegłej komuniści zdołali zarzucić na słup telefoniczny przy zbiegu ul. Zawalnej i Nowogrodzkiej czerwoną płachtę o napisach antypaństwowych.

Skoro świt policja szmatę usunęła.

Złodzieje kolejowi.

Na stacji towarowej Wilno skradziono 20 klg. smaru, stanowiącego własność Dyrekcji Kolei Państw.

Niebawem sprawców kradzieży w osobach Mikołaja Droko (ul. Pożarska 43) i Antoniego Smilgina (ul. Dobrej Rady 19) policja zatrzymała.

Ukradła palto i zbiegła.

Annie Rodziewicz (ul. Wileńska 10) Stanisława Kwintowa, zamieszkała przy ul. Trockiej 6, skradła płaszcz wartości 120 zł.

Kwintowa po dokonaniu kradzieży zbiegła do Lidy.

Rower łupem złodziei.

Z przedpokoju mieszkania Zofji Narelskiej (zauł. Montwiłłowski 4) nieujawnieni sprawcy skradli rower dziecięcy na 3 kółkach

W czasie poszukiwań rower odnaleziono porzucony w ogrodzie znajdującym się w obrębie tejże posesji.

Karambol autobusu z dorożką.

Autobus Nr. 38125, prowadzony przez Stanisława Pietkiewicza, przejeżdżając przez ul. Antokolską wpadł na dorożkę, jadącą lewą stroną jezdni nawprost auta.

Wskutek zderzenia w dorożce uszkodzone zostały przednie resory, latarnia oraz porwana uprząż na koniu.

Poszkodowany dorożkarz Jankiel Kołon oblicza straty na 50 złotych.

Porzucona dziewczynka.

Przy ul. Zawalnej zatrzymano błąkającą się 5-letnią dziewczynkę, przy której znaleziono kartkę o treści: „Bardzo proszę dobrych ludzi zaopiekować się dziewczynką, bardzo nieszczęśliwą. Nie mam środków na leczenie i utrzymanie".

Dziecko przesłano do wydziału opieki społecznej magistratu.

Młodociany przestępca zbiegł z domu wychowawczo - poprawczego.

Z zakładu wychowawczo-poprawczego w Wielucianach zbiegł 16-letni Michał Lisowiec.

Za uciekinierem wdrożono poszukiwania.

Wypadki za ubiegłą dobę.

Od dnia 28 do dnia 29 b. m. zanotowano ogółem 51 wypadków, w czem: kradzieży 7, opilstwa 13, przekroczeń administr. 20.

Z ostatniej chwili.

Odszkodowania wschodnie.

Podpisanie układu.

PARYŻ, 29.IV. (Pat). O godzinie 9 min. 40 w dniu wczorajszym podpisano na Quai d'Orsay układ w sprawie odszkodowań wschodnich. Posiedzeniu przewodniczył minister Loucheur. Minister złożył podziękowanie przedstawicielom Anglji i Włoch, które z całem zaufaniem i przyjaźnią pomagały mu w jego pracach, później zaś podziękował wszystkim delegatom państw zainteresowanych sprawą odszkodowań wschodnich, a także przedstawicielom Belgji, Grecji. Polski, Portugalji i dominjów.

W zakończeniu mówca wyraził życzenie, ażeby przy wprowadzaniu w życie układu panowała ta sama atmosfera serdecznej przyjaźni, która dawała się odczuć wśród zebranych w czasie ostatnich 3 miesięcy. Delegaci Węgier, Rumunji, Jugosławji, Anglji i Włoch złożyli ministrowi Loucheur'owi podziękowania i powinszowania z powodu dokonanego dzieła.

Z Banku Wypłat Międzynarodowych.

BAZYLEA, 29.IV. (Pat). Bank Wypłat Międzynarodowych zwołuje na dzień 1-go maja do Brukseli konferencję banków, której powierzone zostało rozmieszczenie emisji akcyj Banku na sumę 300 tys. dol.

O ile na tej konferencji dojdzie do porozumienia między przedstawicielami banków z jednej strony a Banku Wypłat Międzynarodowych — z drugiej, to banki, które podejmą się repartycji emisji, wejdą w porozumienie z bankami emisyjnemi krajów, w których wspomniana emisja ma być pomieszczona, w celu ustalenia warunków tej repartycji.

Kanclerz Schober w Paryżu.

PARYŻ. 29.IV. (Pat). Przybycie do Paryża austrjackiego kanclerza Schobera stanowi niewątpliwie poważny wypadek natury politycznej.

To też prasa poświęca tej sprawie obszerne komentarze. Mają one naogół charakter życzliwy dla Austrji, z którą — jak „Ere Nouvelle" zaznacza — Francja ma wszelkie dane być raczej w porozumieniu, niż pozostawać w stosunkach naprężonych. Dziennik oświadcza, że egzystencja Austrji niezbędna jest dla utrzymania równowagi na kontynencie europejskim. Jedyną wytyczną dla Austrji, jak również dla Niemiec, powinno być poszanowanie traktatów. Austrja winna rozwijać się w ramach statutu nakreślonego dla niej i pozostawać w dobrych stosunkach ze swymi sąsiadami.

Podróż kanclerza Schobera do Rzymu i do Berlina wywołała w opinji publicznej francuskiej — pisze „l'Homme Libre" — pewien niepokój wobec nęcących propozycyj, jakie kanclerzowi poczyniono w czasie tych wizyt. Będzie on miał dziś i jutro sposobność zadać kłam wszystkim niepokojącym pogłoskom, mogącym wpłynąć niekorzystnie na życzliwy nastrój Francji do jego ojczyzny.

Kaukazki szermierz wolności.

RYGA, 29.IV. (Ate). Donoszą z Szamil-Kala o skazaniu na rozstrzelanie przez najwyższy sąd rewolucyjny Dagestanu słynnego partyzanta Osman-Kara Ali, który w ciągu 7 lat teroryzował instytucje komunistyczne południowego Dagestanu. W czasie aresztowania Osman-Kara-Ali stawiał zaciekły opór i położył trupem prokuratora, naczelnika milicji, oraz jego pomocnika i ranił ciężko dwóch czekistów. Wyrok został wykonany.

Nowy statek polski.

LONDYN, 29.IV. (Pat). W dniu 27 kwietnia r. b. w angielskim porcie Swansea została uroczyście podniesiona polska bandera na nowym statku. Jest to statek o pojemności 1050 tonn, zbudowany w 1914 roku, zakupiony przez prywatną firmę Polski Przemysł Ryżowy, którego zadaniem będzie obsługiwanie wielkiej łuszczarni ryżu w Gdyni. Mimo podniesienia polskiej bandery statek nie został jeszcze przechrzczony, nosi więc dotąd nazwę „Yorkdale", a macierzystym jego portem jest Londyn.

W dniu wczorajszym statek wyruszył do Brestu pod dowództwem kpt. Józefa Borkowskiego, jednego z najwybitniejszych oficerów polskiej marynarki handlowej i oficera statku szkolnego „Lwów", aby tam załadować złom żelaza, poczem uda się do Gdyni, gdzie po przechrzczeniu dokonane będą formalności przypisania go do portu polskiego. Załoga tego statku składa się z 4 oficerów i 12 ludzi załogi pokładowej oraz maszynowej.

Giełda warszawska z dn. 29.IV. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88¼—8,90¼—8,86¼
Holandja	358,80—359,70—357,90
Londyn	43,33¼—43,44—43,23
Nowy York	8,903—8,923—8,883
Paryż	34,97—35,06—34,88
Praga	26,41—26,47—26,35
Nowy York kabel	8,915—8,935—8,895
Szwajcarja	172,82—173,25—172,39
Stokholm	239,65—240,25—239,05
Wiedeń	125,70—126,01—125,30
Berlin w obr. pryw.	212,84

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	118,58—120,00
Premjowa dolar.	74,00—73,75—74,50
5% konwersyjna	55,00—55,25
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie dolarowe	75,00
4½% ziemskie	55,50—55,75
4½% warszawskie	56,50
5% warszawskie	59,25
8% warszawskie	77,00
8% Częstochowy	67,00—67,25
8% Łodzi	70,50
10% Radomia	82,00
10% Siedlec	79,75

AKCJE:

Bank Polski	171,50—170,50
Bank Dyskontowy	116,00
Częstocice	29,50
Cukier	32,50—33,25
Cegielski	47,00
Lilpop	25,00
Modrzejów	10,00
Parowozy I i II em.	21,00
Rudzki	21,00
Zieleniewski	54,00

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski